

Paulina Piasecka absolwentka filozofii (rocznik 2010) poleca Akademię im. Jana Długosza w Częstochowie. Dlaczego?

W czerwcu 2007 roku przyjaciółka, z którą studiowałam wówczas filologię polską, Kasia Zwolska-Plusa, zadzwoniła do mnie, euforycznie oznajmiając, że rusza nabór na nowo utworzony kierunek – filozofię. Nie przejęłam się tą informacją, zwłaszcza po kursie filozofii, jaki odbyłam podczas studiów filologicznych. Potraktowałam ją wtedy jako wiedzę mało przydatną i zupełnie niezrozumiałą. Ot, dojrzałość studentki pierwszego roku!

Kasia, niezniechęcona moim brakiem entuzjazmu, wykorzystując swój urok osobisty i sobie tylko znane fortele służące przededywaniu nieprzejednanych, sprawiła, że stawiałam się przed komisją rekrutacyjną i złożyłam wreszcie niezbędne dokumenty. Zostałam przyjęta, poszłam na pierwsze, drugie i kolejne zajęcia, ani razu nie żalując, że uległam namowom przyjaciółki. Dziś wiem, że była to jedna z najlepszych życiowych decyzji, jakie podjęłam. Trzy lata spędzone wśród inspirujących, charyzmatycznych osobowości przewartościowały mój ogląd rzeczywistości w sposób radykalny. Zyskałam nowe perspektywy obserwacji świata i – co dla mnie najcenniejsze – nauczyłam się rozumnego i twórczego myślenia, które uwalnia spontaniczną, intuicyjną refleksję. Czas kształcenia filozoficznego był także dla mnie wielką szkołą umiejętnego wyrażania myśli, odpowiedzialności za słowo oraz tolerancji i szacunku wobec odmiennych postaw, poglądów, punktów widzenia. Niepowtarzalna atmosfera zajęć, ukierunkowanie na efektywną wymianę indywidualnych przemyśleń i przyjacielski stosunek wykładowców rezonujący na relacje wewnątrzgrupowe to jedne z wielu zalet poświadczających unikatowość studiów filozoficznych.

Umiejętności, jakie zdobyłam podczas studiowania filozofii, są nie do przecenienia, umożliwiają bowiem sprawne poruszanie się we wszystkich sferach życia, mają uniwersalny charakter, a będąc gwarantem elastyczności, wszechstronności i otwartości na nowe wyzwania, ułatwiają zdobycie i utrzymanie satysfakcjonującej pracy.